**DZIEŃ PIERWSZY:**

***Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie* (Mt 5, 3)**

**Żyj dzisiaj, duszo moja, z dala od każdego pragnienia, nie kochaj rzeczy widzialnych, ziemskich i przemijających.  Tu na ziemi bądź pielgrzymem, ponieważ wszystko jest nicością. Do tej nicości powróci cała machina tego, co widzialne.**

**Jeżeli chcesz posiąść Władcę, zupełnie niewidzialnego, który jest twoim Początkiem, twoim Istnieniem, twoim ostatecznym Celem, twoim Bogiem, z którym będziesz żyć na wieki, to teraz żyj w nicości. Aby posiąść Najszczęśliwsze Wszystko, w czystej miłości, wyrzeknij się tego, co stworzone i stworzeń, wyrzeknij się ich miłości i czci, wyrzeknij się przyjemności i pragnień.**

**Modlitwa za dusze przywiązane do rzeczy ziemskich[1].**

**Aby doświadczyć błogosławieństwa ubogich w duchu, trzeba mieć nieustannie przed oczyma Tego, który jest ostatecznym Celem naszego życia, naszego Boga - mówi Maria Celeste. Ona też podpowiada jak dojść do tego Celu, jak posiąść Najszczęśliwsze Wszystko: wyrzeknij się tego, co stworzone i stworzeń, wyrzeknij się ich miłości i czci, wyrzeknij się przyjemności i pragnień.**

***Jezu Odkupicielu, prosimy Cię o odwagę wejścia na nowo na drogę ubogich w duchu, gotowych niczego nie zatrzymać dla siebie.***

**DZIEŃ DRUGI**

***Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.* Mt 5, 4**

**Duszo moja, w tym dniu twoje serce będzie płakać łzami miłości, widząc jak ty, nieszczęsna, obraziłaś twego Boga, twego Ojca i Pana, twego Stwórcę. Naruszyłaś bowiem Jego święte prawo. Było to zło, jedno z największych, jakie kiedykolwiek wydarzyło się na świecie, a nawet nie ma już większego. To zło objęło wszystkich ludzi świata.**

**Ileż łez potrzeba, aby zmyć tak wielki brud. Będziesz więc płakać, a pocieszy cię twój Bóg, który stał się Człowiekiem, który przychodzi, aby cię zbawić i wypłacić twój dług oraz zadłużenie całego rodzaju ludzkiego.**

**Podziękowanie twojemu Pocieszycielowi i modlitwa za dusze zmarłe w grzechu śmiertelnym.**

**Bł. Matka Celeste zatrzymuje naszą uwagę na takim płaczu, który doprowadza człowieka do nawrócenia. Są to zły miłości i bólu z powodu grzechu, i to wielkiego, ponieważ osoba, która go popełniła zna miłość swego Pana. Maria Celeste zauważa także, że ten grzech ma poważne skutki: dotyka wszystkich ludzi na świecie.**

**Jednak łzy skruchy zostaną otarte przez Odkupiciela, bo „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego dał” i „otarł Bóg wszelką łzę z oblicza każdego, kto czynił pokutę. "Pan jest wierny we wszystkich swych słowach". Nie kłamie, gdy mówi: "Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się jak wełna". Ten wielki lekarz dusz gotów jest uleczyć twoją chorobę. (św. Bazyli Wielki)**

***Jezu Odkupicielu, przyjdź z pocieszeniem do wszystkich smutnych i płaczących pod ciężarem niesprawiedliwości, ale także po ciężarem własnego grzechu.***

**DZIEŃ TRZECI**

***Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię*. Mt 5,5**

**Duszo moja, będziesz łagodna śpiewając u stóp swego Pasterza, idąc Jego śladami na górę gdzie On cię prowadzi poprzez gąszcza tego świata, aby paść cię na swoich pastwiskach. Tam poznasz samą siebie. Tam odkryjesz wielkie i niedostępne światło bytu twego Boga, który jest Najwyższym Dobrem. Siebie natomiast zobaczysz jako największą nędzę. Im bardziej bowiem jaśnieje Jego dobroć i miłosierdzie, tym lepiej rozpoznaje się własną niewdzięczność i zło.  I upokorzysz się aż do głębi, a wtedy posiądziesz ziemię żyjących i zapanujesz nad ziemią swojego serca.**

**Modlitwa za pyszne dusze.**

**Cichość i łagodność tego Błogosławieństwa, jak uczy nas bł. Maria Celeste, nabywa się u stóp  Pana, pozwalając Mu prowadzić się Jego śladami, na Jego pastwiska. Tam, w światle wielkiej dobroci i miłosierdzia swego Pasterza, dusza poznaje Jego miłość i własną niewdzięczność. Dopiero wtedy, w głębokim uniżeniu, posiądzie ziemię żyjących i zapanuje nad ziemią swojego serca.**

*Jezu Odkupicielu, łagodny Baranku, uczyń serca nasze według Serca Twego.*

**DZIEŃ CZWARTY**

***Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. M*t 5, 6**

**Duszo moja, będziesz łaknąć i pragnąć Odwiecznego Słońca Sprawiedliwości. On jest Sprawiedliwym sprawiedliwości, światła i prawdy. Tylko Jego będziesz kochać i Jego pragnąć, w każdej chwili i w każdym działaniu, tak jak zraniona łania pragnie źródeł wody. Będziesz piła, aż do sytości, z rzeki miłości, którą jest Jezus Chrystus, Źródło wody żywej wytryskającej ku życiu wiecznemu. Ten bezbrzeżny Strumień jest sprawiedliwością doskonałej cnoty w sobie samym. Będziesz się Nim dziś karmić mając prawą intencję we wszystkich twoich czynach złączonych z dziełami Jego Najświętszego Życia, bo On jest Viatorem (Wędrowcem). Wtedy zostaniesz w pełni nasycona: nie będą ci już smakować inne przysmaki tej ziemi.**

**Modlitwa za dusze owładnięte upodobaniami zmysłów.**

**Błogosławieni, łaknący i pragnący sprawiedliwości to ci, którzy mierzą wysoko, ku Słońcu, którym jest dla nich Jezus. Palą ich pragnienia poznania i wypełnienia woli Ojca, dlatego jak łania spragniona wody z czystego źródła, szukają Jezusa, Źródła sycącego prawdziwie duszę i ciało. Możemy z Niego pić, aż do nasycenia, zauważa Maria Celeste, kiedy w codziennym życiu, poszukując z pasją prawdy i służąc innym, kierujemy się czystą motywacją, będącą odbiciem czystości samego Boga. Wtedy On sam poi nas i syci, i już przestają nam smakować inne atrakcyjne przysmaki. Jest jednak ważny warunek bycia nasyconym: czysta intencja każdego naszego słowa i milczenia, działania i odpoczynku.**

***Jezu Odkupicielu, naucz nas, jak Maryję, jak naszą bł. Matkę Celeste, rozsmakowywać się w pokarmie woli Bożej. Spraw, aby rozbrzmiewało w nas Twoje słowo: „moim pokarmem jest pełnienie woli Tego, który mnie posłał”.***

**DZIEŃ PIĄTY**

***Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.* Mt 5, 7**

**Duszo moja, zanurzysz się dzisiaj w głębinach miłosierdzia twego Boga. W tym przymiocie twego Najwyższego Dobra, Boskim i wielkim do nieskończoności, znajdziesz swoje pastwiska. Jego największe piękno staje się widoczne we wszystkich stworzeniach razem bardziej niż tylko w jednym, gdyż są one niezliczone.**

**On jest zachwycający i godzien podziwu w stworzeniu, w odkupieniu, w przebaczeniu tobie, w oczekiwaniu na ciebie, w przychodzeniu ci z pomocą we wszystkich twoich potrzebach. Jego miłosierdzie wobec ciebie nie ma miary, ponieważ kocha Cię w sposób wyjątkowy.**

**Dlatego swój dzień uczynisz dniem uwielbienia, dążeniem do miłości w każdej chwili i w każdym miejscu. Co więcej, aby otrzymać Jego wielkie miłosierdzie, obdarzysz nim swego bliźniego, w każdej sytuacji, ciesząc się uczestnictwem w tym błogosławionym przymiocie twojego Boga.**

**Modlitwa za dusze, które żyją w nienawiści, w żalu i w chęci odwetu wobec swego bliźniego.**

**Wobec daru Bożego Miłosierdzia, bł. Matka Celeste staje pełna zachwytu, zdumienia i uwielbienia. Gdziekolwiek zwróci się jej serce, wszędzie zanurza się w Bożym Miłosierdziu. Porównuje je do zielonych pastwisk, na których Pasterz karmi ją najlepszym pokarmem. I chociaż zewsząd spływają na nią strumienie miłosiernej miłości, to jednak największym cudem Miłosierdzia jest dla niej Eucharystia: To przedziwny cud wszechmocy i miłosierdzia, w którym człowiek żyje życiem Boga - przemienia się i utożsamia ze swoim Bogiem[1]. Nie ma większego daru nad ten, bo tutaj – pisze Maria Celeste – Bóg daje nam samego Siebie.**

**Doświadczenie miłosierdzia i uwielbienie Miłosiernego Pana staje się jednak pełne dopiero wtedy, gdy okażemy je innym: Aby otrzymać Jego wielkie miłosierdzie, obdarzysz nim swego bliźniego, w każdej sytuacji. Maria Celeste wie, że nie osiąga się tego własnymi siłami, dlatego modli się: Miłosierdzie moje bez miary, wspomóż swoją łaską słabość mej duszy[2].**

*Jezu Odkupicielu, zanurz nas w głębinach Twego miłosierdzia, potrzebujemy bowiem daru Twojej wyjątkowej miłości, aby stawać się miłosiernymi.*

**DZIEŃ SZÓSTY**

***Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą*. Mt 5, 8**

**Co zrobisz dziś, duszo moja, aby zobaczyć twego Boga, jeśli On mówi, że tylko ci, co mają czyste serce Go zobaczą? Gdzie jest ta przejrzystość czystości, mój Oblubieńcze i Panie? Ty chcesz dać się zobaczyć, lecz dla mnie nie jest to możliwe, bo nie jestem czysta, co więcej, jestem bardzo grzeszna i zdeformowana przez brzydotę grzechu.**

**Wiem jednak, co uczynię, aby mieć szczęście oglądania Ciebie! Wejdę dzisiaj do Serca Słowa Wcielonego, Czystości z istoty, i w Nim aura miłości, ten płonący ogień, spali moje brudy, a Jego najczystsza woń, jednocząc się z moim duchem, napełni mnie balsamem. I ja będę patrzeć na Ciebie, będę wpatrywać się w Twoją odwieczną i nieskończoną piękność, rozmiłowując się w moim Ukochanym. Blask tego niedostępnego światła, do którego nie zbliża się nawet cień brudu, tak mnie oślepi, że nie będę wpatrywać się w nic innego, jak tylko w Ciebie.**

**W tej pewnej nadziei pokładam ufność.**

**Modlitwa za dusze, które stały się ofiarą zmysłowych upodobań.**

**Bł. Marię Celeste spala pragnienie oglądania Boga. Widzi jednak swoją grzeszność i słabość, i bardzo cierpi, że nie może widzieć Umiłowanego. On sam przecież powiedział, że tylko ci, którzy mają serca czyste i przejrzyste mogą Go oglądać. Ona jednak wie, że kochający ją Jezus także chce się dać zobaczyć. Szuka więc sposobu, aby Go widzieć.**

**I znajduje go. Miłość jej podpowiedziała, co uczynić: Wejdę dzisiaj do Serca Słowa Wcielonego, gdzie płonący ogień miłości spali moje brudy, zasłaniające widzenie i będę patrzeć na Ciebie, będę wpatrywać się w Twoją odwieczną i nieskończoną piękność.**

**Matka Celeste wie, że czystości serca nie osiąga się własnymi siłami. Już od wielu lat modliła się bowiem słowami Psalmu 51: Stwórz Boże we mnie serce czyste! Bóg udzielił jej szczęścia, które możemy nazwać „oglądaniem Boga”, a ona mając serce pełne „uczuć Jezusa” wie, że czyste serce to miłowanie Boga, ale także troska o człowieka. Dlatego nie pozostaje sama ze swym szczęściem, lecz modli się za tych, którzy nie są szczęśliwi, bo wpadli w niewolę zmysłowych upodobań.**

*Jezu Odkupicielu, także my prosimy Cię o serca czyste, o łaskę kontemplowania Twojego Oblicza. Prosimy również za wszystkich, których odkupiłeś, aby w Tobie odnaleźli skarb swego życia.*

**DZIEŃ SIÓDMY**

***Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Mt 5,9***

**Duszo moja, rozpocznij dzisiaj życie z Synem Pokoju. Tylko jeden Człowiek jest Synem Pokoju, Królem Pokoju, Panem Pokoju. Tylko On jest tym Najszczęśliwszym w pokoju. W Jego Królestwie pokoju nigdy nie zostanie przerwany przepływ błogosławieństwa (szczęśliwości).**

**Na tym świecie, pośród ludzi, na każdym kroku, nie ma pokoju. Tym błogosławieństwem cieszą się jedynie ci, którzy są w Jego Królestwie, ci, do których przyszło Jego Królestwo i zamieszkało w nich przez łaskę i miłość. Zobacz, że ludzie zrodzeni w niezgodzie prowadzą nieustanną wojnę.**

**Wejdź więc w Syna pokoju, to znaczy w Słowo Wcielone. On jest jednocześnie Synem Boga i Synem Pokoju. On go przyniósł na świat, On stał się rozjemcą pomiędzy nami i Ojcem. Kto nie chodzi w Nim, ten nie ma pokoju.**

**Wejdę więc w pokój twego Królestwa i tam będę żyć, aby posiąść tytuł Syna Pokoju. Obiecuję Ci, że nie pozwolę, aby kierowało mną żadne inne poruszenie, jak tylko Twoja miłość, niosąca pokój, aby być w pokoju z Tobą, ze sobą i z moim bliźnim.**

**Modlitwa o pokój dla całego Kościoła.**

**„Popatrzcie jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1J 3,1). Tą uszczęśliwiającą prawdą żyjemy pośród świata, gdzie na każdym kroku, nie ma pokoju, stwierdza Matka Celeste.**

**Niepokój świata wsącza się bezlitośnie w dusze ludzi i we wzajemne relacje, dlatego Maria Celeste zachęca do świadomego podjęcia życia w pokoju: rozpocznij dzisiaj życie z Synem Pokoju, bo Kto nie chodzi w Nim, ten nie ma pokoju. Ona wie, że Jezus może dać pokój, że w Jego Królestwie nigdy nie zostanie przerwany przepływ szczęścia, a więc przyjmowanie i obdarowywanie nim drugiego. Motorem sprawiającym krążenie tego błogosławieństwa jest miłość, dlatego przyrzeka swemu Panu, że będzie się starać, aby tylko miłość kierowała nią w praktyce życia, aby mogła być w pokoju z Nim, ze sobą i z bliźnim, bo tylko wtedy można wprowadzać pokój w swym otoczeniu i na całym świecie.**

*Jezu Odkupicielu, z Tobą i w Tobie jesteśmy umiłowanymi dziećmi Ojca. Prosimy Cię o taką miłość, która uzdolni nas do dobrego rozeznawania, co w każdej sytuacji służy sprawie pokoju (Rz 14, 19).*

**DZIEŃ ÓSMY**

***Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.* (Mt 5, 10)**

**Tego dnia, duszo moja, przez Jezusa Chrystusa wejdziesz w sprawiedliwość, atrybut Boskości. Przez tę Bramę Miłości wejdziesz i zobaczysz, że przez Nią zsyłane są wszystkie rozporządzenia Jego Boskiej Mądrości, sprawiedliwym i potępieńcom.**

**Aby zadośćuczynić tej sprawiedliwej sprawiedliwości, dla nieposłusznych Bogu i zbuntowanych na Niego, powstało piekło. Ze względu na tę sprawiedliwość zostało ustanowione, by umarł Bóg Człowiek, by zapłacił za nas wszystkich, i by brama do nieba została dla nas otwarta. Tak więc, każdy, kto chce z tym Kapitanem wejść w posiadanie niebios, musi najpierw wypełnić  rozporządzenia „najwyższej rady” Boskiej sprawiedliwości. Chcąc wejść w posiadanie tego dziedzictwa, za które Jezus tak drogo zapłacił, dusza musi ponieść pewne konsekwencje, nawet jeśli są one bardzo małe, ponieważ nasz Przewodnik obarczył się nimi.**

**Dla śmiertelników Boska sprawiedliwość ustanowiła krzyż, który powinien towarzyszyć cnocie cierpliwości. Wtedy cierpliwość z krzyżem, pokonuje świat, diabła i ciało. Z tym znakiem krzyża, jak wasale z Jego tarczą, wejdziemy [do nieba] z naszym Kapitanem Jezusem, który zachciał, aby dla nas na Krzyżu zatryumfowała sprawiedliwość. Wobec takiej sprawiedliwości nic, co sprawia mi cierpienie, nie jest dla mnie niesprawiedliwe. O duszo moja, w cierpliwości posiądziesz niebo.**

**Modlitwa za dusze udręczone.**

**Bł. Maria Celeste rozważając błogosławieństwo tych, którzy cierpią dla sprawiedliwości, kieruje nasze spojrzenie na Chrystusa. On najbardziej z wszystkich cierpiał dla sprawiedliwości i na krzyżu najwyraźniej objawiła się Jego sprawiedliwość.**

**Na krzyżu Jezus otworzył nam wejście do Nieba, co więcej On sam obarczył się naszym grzechem. Dobrowolnie wziął go na siebie, z miłości. Na cóż więc możemy się uskarżać? – pisze nasza Bł. Matka: Wobec takiej sprawiedliwości nic, co sprawia mi cierpienie, nie jest dla mnie niesprawiedliwe. Dodaje także że tym, którzy cierpią dla sprawiedliwości niezbędna jest cierpliwość, a cierpliwości musi towarzyszyć krzyż, będący tarczą daną nam przez Pana. Dopiero cierpliwość z krzyżem, pokonuje świat, diabła i ciało.**

*Duchu Święty prosimy Cię o odwagę życia zgodnego z wolą Ojca, jak nasz Pan, Najświętszy Odkupiciel.*

**DZIEŃ DZIEWIĄTY**

***Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.* Mt, 5, 11 -12**

**Wejdź, duszo moja, do gabinetu twego Króla, który zaprasza cię, abyś rozradowała się dziś obfitością bogactw z Jego szkatuły miłości i abyś przyjęła dary o wielkiej wartości, a są to cierpienia ze względu na Niego. On dla ciebie był przeklinany, prześladowany, oczerniana Jego Boska nauka. Z miłości do ciebie uniżył się i wziął na siebie wszelkie możliwe cierpienia.**

**Wejdź więc w tę Miłość, w ogień Jego miłości i zobacz, czy potrafisz odrzucić prześladowania, oskarżenia, oszczerstwa i wzgardę, które On ci posyła, aby jeszcze bardziej rozpalić twoją miłość do Niego i aby przekonać się, czy naprawdę Go kochasz. Zsyła to wszystko, abyś tak jak On była zdolna przyjąć wielką nagrodę, obiecaną Jego umiłowanym przyjaciołom.**

**Modlitwa za te dusze, które są prześladowane ze względu na chwałę Pana**

**Rozważając słowa tego Błogosławieństwa Maria Celeste czuje się zaproszona do spotkania ze swoim Panem i Królem w Jego gabinecie oraz do przyjęcia od Niego, z radością, niezwykłego daru, którym jest cierpienie ze względu na Niego. Ona już wie, co Jezus wycierpiał dla niej.**

**Zachęca więc siebie samą i nas, abyśmy weszli w ogień Jego miłości, w doświadczenie Jego miłowania, a wtedy wszystko, każdy ból będzie rozpalał naszą miłość do Niego i będzie wyznaniem, że Go naprawdę kochamy ponad wszystko.**

*Jezu Odkupicielu, przez dar powołania włączyłeś nas w dzieło Odkupienia. Prosimy Cię, abyśmy zjednoczone z Tobą na drodze nakreślonej przez bł. Marię Celeste, każdą radością i każdym cierpieniem świadczyły o miłości do Ciebie, zanurzone w nieustannie płynącym przez świat Strumieniu Odkupienia.*

 **[1] Bł. Maria Celeste Crostarosa, Zeszyty krostarozjańskie 12, s. 100.**

**[2] Bł. Maria Celeste Crostarosa, Rozmowy duszy z Jezusem, s.71.**

**[1] Medytacje nad Ewangelią według św. Mateusza, dzieło niewydane. Tłum. S. Kazimiera Kut OSsR**